

"Nigdy Więcej" wysłała informację o hejcie na Igę Świątek, a urzędnik odpowiada ze złością: "Po tym, co zrobiliście z Marciniakiem... "

23.06.2023

Joanna Wiśniowska

wyborcza.pl
TRÓJMIASTO

Krzysztofowi Guzowskiemu, głównemu specjalście ds. sportu, najwyraźniej nie spodobało się, że stowarzyszenie "Nigdy Więcej" poinformowało opinię publiczną o udziale sędziego piłkarskiego Szymona Marciniaka w imprezie organizowanej przez Sławomira Mentzena.

- Skoro urzędnik reaguje w taki sposób na naszego maila, to jak ma promować wartości, które miasto Gdańsk ma na sztandarach, czyli wolność, solidarność i różnorodność? - pyta dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej".

Krzysztofowi Guzowskiemu, głównemu specjalście w biurze prezydenta Gdańska ds. sportu, nie spodobało się, że stowarzyszenie poinformowało opinię publiczną o udziale sędziego Szymona Marciniaka w imprezie organizowanej przez skrajnie prawicowego polityka Sławomira Mentzena. Postanowił ze swoją opinią się nie kryć.

Choć wiadomość, którą otrzymał, w ogóle nie dotyczyła tego tematu.

"Nigdy Więcej": Bardzo nas ta wiadomość zdziwiła

Newsletter stowarzyszenia zazwyczaj ma charakter komunikatu dot. spraw istotnych społecznie, takich jak rasizm, nietolerancja czy dyskryminacja. I tego właśnie dotyczyła wysłana niedawno m.in. do Guzowskiego wiadomość. Chodziło o ataki na Igę Świątek, która otwarcie wspiera Ukrainę od czasu rosyjskiej inwazji. Przedstawiciele skrajnej prawicy pogardliwie wypowiadają się na temat najlepszej tenisistki świata, zarzucając jej wręcz zdradę z powodu wsparcia udzielanego Ukrainie.

Marcin Rola w audycji na kanale wRealu24 powiedział: "Głupiutka jeszcze dziewczyneczka. [...] Pani jest Polką czy pani jest Ukrainką? Jakie pani barwy przyjmuje? [...] Ileż można robić ze swojego kraju bantustan? Ileż można ciągle tak się upadlać? [...] Do jasnej cholery, reprezentuje pani Polskę albo niech się pani zdecyduje, kogo pani reprezentuje: czy Polskę, czy Ukrainę? Może pani chce tam [wyjechać]?".



To niejedyny atak na Świątek.

"Nigdy Więcej" wierzyło, że gdańscy urzędnicy będą zainteresowani informacją, zwłaszcza że z Gdańska płynie bardzo duża pomoc dla uchodźców, a także wprost do Ukrainy.

Newsletter trafił do wspomnianego Krzysztofa Guzowskiego, urzędnik odpisał ze służbowego maila: „Po tym, co zrobiliście z Marciniakiem, uprzejmie proszę o nie przysyłanie mi więcej komunikatów. ŻADNYCH komunikatów”.

- Bardzo nas ta wiadomość zdziwiła i nieprzyjemnie zaskoczyła - komentuje Anna Tatar.

"Nigdy Więcej", Gdańsk i Janusz Waluś

Kilka tygodni temu stowarzyszenie "Nigdy więcej" naraziło się wielu Polakom tym, że opublikowało oświadczenie, w którym skrytykowało udział Szymona Marciniaka w imprezie organizowanej przez Sławomira Mentzena, lidera skrajnie prawicowej Konfederacji (mówił on np. "Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej").

- To nieprawda, że "Nigdy więcej" zgłosiło sprawę sędziego do UEFA - podkreśla Anna Tatar. - Ale uznaliśmy, że mamy prawo wyrazić publiczną krytykę takiego zachowania, o czym poinformowaliśmy w mediach społecznościowych. Sędzia piłkarski to ktoś, kto może być idolem, zwłaszcza dla młodych ludzi. Jego udział w wydarzeniu może być uznany za legitymizowanie lidera Konfederacji.

Zdaniem stowarzyszenia sport jest dziedziną, która skutecznie może przełamywać uprzedzenia i nietolerancję.

- Poprzez sport można edukować i promować pozytywne wartości, budować wartości naśladowania postawy społeczne, np. wobec migrantów, osób o innym kolorze skóry, wyznaniu - wymienia Anna Tatar.

Przypomina też o tym, że "Nigdy więcej" wielokrotnie wyrażało bardzo krytyczne zdanie na temat treści, które znajdowały się na transparentach podczas meczów Lechii Gdańsk. Na jednym z nich znajdowała się podobizna Janusza Walusia z podpisem "Nic Cię nie złamię, nie jesteś sam!". Bohater kibiców jest polskim emigrantem, który w RPA zastrzelił Chrisa Haniego, przywódcę czarnych komunistów.

W 2020 roku Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" zaproponowało władzom Gdańska wspólne działania przeciwko rasizmowi na stadionach i poinformowało o zainteresowaniu mediów w RPA transparentami z Walusiem.

- Nie dostaliśmy konkretnych odpowiedzi na nasze propozycje, być może Gdańsk nie jest zainteresowany walką z rasizmem - mówiła wówczas "Wyborczej" dr Anna Tatar.

Wówczas Guzowski pełnił już funkcję głównego specjalisty w biurze prezydenta ds. sportu.

Guzowski: "Nie mam nic do powiedzenia"

Wysłałam maila do Krzysztofa Guzowskiego: "Co miał Pan na myśli pisząc: <<Po tym, co zrobiliście z Marciniakiem, uprzejmie proszę o nie przysyłanie mi więcej komunikatów. ŻADNYCH komunikatów>>? Czy to Pańska prywatna wiadomość, czy opinia urzędnika?" - zapytałam.

Ponieważ urzędnik nie odpisał, zadzwoniłam do niego.

- Nie mam obowiązku z panią rozmawiać, niech się pani zwróci do biura prasowego UM. Nie mam nic do powiedzenia - stwierdził Guzowski.

- Uwaga pana Krzysztofa była jego osobistą opinią, nie jest on uprawniony do wypowiedzania się dla mediów. Dlatego też pan dyrektor Adam Korol przeprowadził we wtorek ze swoim pracownikiem odpowiednią rozmowę - poinformował Daniel Stenzel, rzecznik prezydentki Gdańska.

I dodał: - Rezygnacja z różnych mailingów, które do nas przychodzą, to codzienność i naprawdę można zrezygnować z newslettera w mniej emocjonalny sposób.

J. Wiśniowska: „«Nigdy Więcej» wysłała informację o hejcie na Igę Świątek, a urzędnik odpowiada ze złością: «Po tym, co zrobiliście z Marciniakiem...»”. [Trojmiasto.wyborcza.pl](https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,29897630,nigdy-wiecej-wyslalo-informacje-o-hejcie-na-ige-swiatek.html), 23.06.2023.

<https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,29897630,nigdy-wiecej-wyslalo-informacje-o-hejcie-na-ige-swiatek.html>